WSZYSTKIE SPIEWKI

MIOTŁARZA

TERAŹNIĘJSZE I DAWNE

Z MELODRAMY

CHŁOPA

MILIONOWEGO.



1.

ŚPIEWKI TERAŹNIEJSZE.

Dwóch poprzedników gra,
Wysoką cenę ma,
A jam dziś pierwszy raz,
W suknie Miotlarza wlaz.

Mnie przygiął mocno wiek,
Bo starość już grał człek,
Chciałbym pozyskać wzgląd,
Przez wasz łaskawy Sąd.
(*prozo*) Bo jeśli nie, sam sobie
powiem, źleś grał, masz:
Miotły! Miotełki!

2.

To mi Żonulek wzór,
Wstążeczek, tiulów, piór,
Nakupi co dzień kosz,
Za krwawy Męża grosz.
I do mnie Pani spiesz:
Wszak kupcem jestem też,
Mój proszę odwiedź kram,
Swieżutki towar mam.
Miotły! Miotełki!

3,

Ta ni z owąd, ni ztąd,
Wzywa męża przed sąd,

Gwałtem się rozwieść chce,
Bo z nim jéj było źle.
Mnie tylko wasze proś,
Ja mam tu dla niéj cóś;
Spójrzyj no na mój grzbiet,
A zgoda będzie wnet.
Miotły! Miotełki!

4.

A cóż to za hop hop?
Już dziś gra trzeci chłop,
Gdyby się ozwał druk,
Padłbym jak łbem na bruk.
Oby publiczny sąd,
Łaskawy przyznał wzgląd,
Bo jeśli będzie wspak,
Sam sobie powiem tak....
(*prozo*) Zleś grał masz za to,
Miotły! Miotełki!

5.

Dla tegoś zadarł nos,
Że znasz co fertych— sztos—

Bo czyste czoło mam,
Poczciwie w karty gram.—

Ale ja wiem że gdzieś,
Na pewną wziąłeś wieś,
Kto tak sumiennie gra,
Ten w moim banku ma.

Miotły! Miotełki!

6.

„Ach Wiejska kawa Raj,
„Jasiu bankiecik daj,
„Kurcząt szparagów kup,
„A potém co chcesz rób;

(*prozo*) Postaw ponczu, szampana.

Pan amant mówi tak,
Ostatni sprzedał frak,
Choć brak jest to nieznać,
A czemuż jéj niedać,

Mioteł! Miotęłek!

7.

Ot to mi Bogacz to,
Zjadł dzisiaj ostryg sto,
A Szampańskiego w bród.
Nieznany mu jest głód.
„Mam summy z wiosek dwóch,
„Więc wszystko pisz w szuldbuch.
I goły zmarł jak mysz,
Oj dałbym ja mu pisz;
Miotły! Miotełki!

8.

Przez jakiś szczęsny traf,
Ten Pan się zwie her-graf,
W Węgrzech i Niemczech był,
I zdrowe wody pił.
To Bogacz dali-Bóg,
Gdzie spytasz, wszędzie dług.
Udawać jak żeś śmiał,
Za tytuł bym ci dał,
Miotły! Miotełki!

9.

Ten przyszedł w kurpiach drab,
Wnet za handelek cap,
Dziś wielki pałac ma,
I bierze sto od sta.
Lecz taka chodzi wieść,
Był bankrut razy sześć,
Dla biednych nic nie da,
Ten procent u mnie ma.
Miotły! Miotełki!

10.

Krytyku Ojcze mój,
Zbyt ostro sądzisz stój,
Racz twą naukę dać,
Wskaż jak ma Aktor grać.
—„Co tam, piszę, i dość —
Lecz na cóż żółć i złość —
We wszystkiem widzę brak,
A któż ci trafi w smak;
Może Miotły! Miotełki!

11.

W Salonach szust, szust, szust,
W ubraniu piękny gust,
Na sukni lśniący glans,
Spacery są i dans.
Lecz w kieszeń rękę włóż,
I wyjm choć jeden grosz,
Biednemu czy ty dasz?
Za twą nielitość masz.
Miotły! Miotełki!

12.

Mój panie kupcze kup,
Lecz bardzo nas nie ślub,
Mierny procencik weź,
Miej kamieniczkę wieś.
Lecz w kilku latach chcieć,
Aby pół-Miasta mieć?
Mospanie hola stój,
Jest także handel mój.
Miotły! Miotełki!

13.

Tam idzie sławny człek,
Wspomni go późny wiek,
Tłomaczył ze trzy sztuk;
I zamilkł tak jak mruk.
Masz talent ale spisz,
Chwyć pióro i coś pisz;
Laur sławy pięknie brać,
Bo ja bym nie chciał dać:
(*prozo*) moich laurów,
Mioteł! Miotełek!

14.

Ta uczy cały rok,
Dwie papug, cztery srok,
Trzech kotków, szpiców sześć,
Jak cały dochód zjeść,
Jéj chleb ma kotek szpic,
A biednym nie da nic,
Za ten dla zwierząt wzgląd,
Dałbym jéj na mój sąd.
Miotły! Miotełki!

15.

Tam kilka bystrych głów,
Stawiają zręcznie sieć,
To spekulanci, znów,
Chcą Antrepryzę mieć,
In minus wiodą spór,
By zręczniéj drzeć ze skór,
Ja im pomogę sam,
I w czystym zysku dam.
Miotły! Miotełki!

16.

Héj szurum burum buch,
A to mi tęgi zuch,
Mars w twarzy mocny wzrok,
Nie cofnie się na krok.
A w pojedynku kląkł,
Bo się pan junak zląkł,
Już miną ty niestrasz,
Bo za to u mnie masz.
Miotły! Miotełki!

17.

Wlazł na najwyższy szczyt,
I już wielkości syt,
Zda się że wszystko ma;
Los jest, jak w szachy gra.
Tu zysk, tam mnóstwo strat,
Bydź może wkrótce mat;
Gdzież będzie wielkość twa?
Pod brzozą która ma,
Miotły! Miotełki!



ŚPIEWKI DAWNE.

1.

Cóż to za Panicz tam?
Popędza konie sam,
A furman za pan-brat,
Co za przewrotny świat.
Na Panny rzuca wzrok,
Gdzie nędzarz, patrzy w bok,
Héj! héj! Miotełki mam,
Dla Pana, tanio dam.
Miotły! Miotełki!

2.

Cóż to za Pani ta,
Na głowie loki ma,
Krok szumny, śmiały gest,
Wszak to kucharka jest.
Niepójdziesz ty mi ztąd!
Do kuchni zaraz w kąt,
Dla takich wielkich Dam,
Swiczutkie mokre mam,
Miotły! Miotełki!

3.

Lecz czasem ma i świat,
Wśród cierni piękny kwiat,
Nie sama na nim złość,
Jest i dobrego dość.
Są co wspierają cne;
A ganią czyny złe,
Dla dobrych respekt znam,
Lecz dla złych miotły mam.
Miotły! Miotełki!

4.

To jakiś mądry Mąż,
Zadziera głowę wciąż,
Swiat głupi mu się zda,
Sam tylko rozum ma.
Na nosie piękne szkło;
Lecz w głowie pono pstro,
Hej! hej! miotełki mam,
Dla Pana tanio dam.
Miotły! Miotełki!

5.

Ów blady nędzny Pan,
Z pantofla wszędzie znan;
Lecz za to Jejmość zuch,
Ma w nosie pełno much.
Jak smutny Męża los,
Gdzie w domu taki nos;
Hej! hej! miotełki mam,
Jejmości gratis dam.
Miotły! Miotełki!

6.

Oj! to mi Panek to,
Brylanty zdobią go,
A niema kilka lat,
Jak było pełno łat.
Jest pałac, są wsie,
Lecz gdzie sumienie gdzie,
Hej! hej! Miotełki mam,
Dla Panka darmo dam.
Miotły! Miotełki!

7.

Wszak to te Panie dwie,
Co tak kochają się,
W oczy „Duszeczko ma”.
Na boku „Baba ta”
Jak kto o cudzą dba,
Sam taką sławę ma;
Héj! Madmosel Madam,
Dwie piękne Miotły mam.
Miotły! Miotełki!

8.

To ten uczony Mąż,
Pisze a pisze wciąż,
Nabazgrał dzieł ze sto,
A diabli wiedzą co.
I czytał mnóstwo xiąg,
A mądry tak jak drąg;
Héj Panie miotły mam,
A Panu z duszy dam.
Miotły! Miotełki!

9.

To ten wesoły szpak,
Co sprzeda nawet frak,
By tylko tańczyć pić,
Na maskaradzie bydź.
Ostrożnie Musje',
Młodość powie Adję,
Jak starość Miotły da,
Niezrobisz Antresza.
Miotły! Miotełki!

10.

Wszak to ten stary grat,
Ma przeszło kopę lat,
I jemu jeszcze chcieć,
Młodą Żoneczkę mieć.
Wymokłeś już jak śledź,
Lepiéj za piecem siedź,
Braciszku już my dwaj,
Nie zaludniemy kraj.
Miotły! Miotełki!

11.

Oj! bieda z Panną tą,
Gardziła mezką płcią,
Choć który trafił się,
To ona nie, i nie.
A dziś gdy grubszy głos,
Twarz chutsza, dłuższy nos,
Mniej sroga może już,
Lecz chłopcy ani rusz.
Miotły! Miotełki!

12.

Ten Pan jak młody był,
Z dojrzalszych Panien drwił,
A teraz stary pniak,
Schnie sam dobrze mu tak.
Tysiące by dziś dał,
By lubą Żonkę miał,
Le Panny ferm, kuraż,
A drwiłeś... za to masz.
Miotły! Miotełki!

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.